

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 6 po poł.

Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 24 halercze.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 2; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej

Cena ogłoszeń:

Na I str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
„ III „ „ petitowy 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . — „ 20 „

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 3 k. 70 h.
Z odnośnieniem do domu . 4 k. 70 h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 4 k. 70 h.

CZAR. KINO Y. MAŻ Od poniedziałku
za 500 milionów
Farsa tryskająca humorem w 4 aktach na tle przygód amerykańskich miljardierów z ERYKĄ NILSON w roli głównej.

Nad program
W Austro-Węgierskim obozie jeńców
Natura.

Juljan MIECZNIKOWSKI
RADOM, Lubelska 13.

WEŁNIANE
JEDWABNE
BAWEŁNIANE WYROBY
PRZYJMUJE FUTRA NA PRZECHOWANIE.

ANTONI SUJKOWSKI
Geografia ziem dawnej Polski
zeszyt II

za 190 ilustracjami i 48 mapami

do nabycia w księgarni

Edward Suchański w Radomiu.

KRAJOWE BIURO LEŚNE

(„Spółka Techników Leśnych“)

Warszawa, ulica Foksal № 14 róg Kopernika.

Sporządza plany gospodarstw leśnych, wykonuje pomiary, melioracje leśne i rolne, szacunki całych drzewostanów, poręb i sztuk, dokonuje kupna i sprzedaży nasion i sadzonek, oraz wszelkich innych obiektów leśnych, wykonuje inspekcje stałe i czasowe, przeprowadza instalacje tartaków, kupuje i sprzedaje wszelkie specjalne maszyny i narzędzia leśne i rolnicze.

209-1

Sprawa polska.

Z coraz szybciej wzrastającym tempem walk orężnych na frontach bojowych, obserwuje się i forsowanie sprawy polskiej, którą rządy państw centralnych pragną w ten czy inny sposób przyspieszyć i oazwiznać.

Cały szereg w ostatnich czasach konferencji i narad, głosy prasy niemieckiej ze szpalt której sprawa polska niemal nie schodzi, wreszcie rokowania z rządem polskim dowodzą, że sprawa polska dla pewnych czynników dojrzała już tak dalece, że owoc ten można już zerwać jeszcze przed ostatecznym zakończeniem wojny i wszechświatowym traktatem pokojowym.

Jest to bardzo znamienne i charakterystyczne... Nie mniej wymowną staje się walka dyplomatyczna na temat: austro czy niemiecko-polskie rozwiązanie sprawy polskiej. Aczkolwiek bowiem w dyplomatyczno-rządowych enuncjach pisze się, że rozwiązanie problemu polskiego może nastąpić tylko w ścisłym porozumieniu, to jednak cała gra prowadzona pomiędzy Wiedniem a Berlinem wskazuje doskonale, że zarówno Austria, jak i Niemcy chciałyby sprawę polską rozwiązać wyłącznie w myśl swoich postulatów. Prasa niemiecka nie robi sobie zresztą żadnych ceremonii i wręcz wyraźnie pisze, że sprawa polska musi znaleźć rozwiązanie w myśl interesów

Niemiec, jako ekwiwalent za poniesione przez naród niemiecki ofiary.

Dlatego też prawdopodobnie bardzo nieprzyjemnym zgrzytem odezwano się w Berlinie oświadczenie węgierskiego prezesa ministrów dr. Wekerlego, który oświadczył w odpowiedzi na interpelację posła hr. Battynego, że wedle jego mniemań ostateczne rozwiązanie zagadnień dotyczących losu Polski, zależy tylko od samego narodu polskiego.

Taki pogląd na problem polski musi się niepokoić w Berlinie, a może nie podobać się i w Wiedniu.

Bardzo również znamienne jest oświadczenie hr. Buriana, złożone przed wyjazdem swoim z Berlina współredaktorowi „Voss. Ztg.” treści następującej:

Co do tak zw. austro-polskiego rozwiązania, pozostającego w ścisłym związku ze sprawą wybudowy przymierza, to jest to pojęcie jednoznaczne. Błędny jest zapatrywanie, jakoby rozwiązanie to znikło z porządku dziennego. Jeszcze przed wyjazdem do Berlina. zaznaczył hr. Burian, oświadczyłem się w tym kierunku, że o wyrzeczeniu się tej próby rozwiązania sprawy polskiej nie mi nie wiadomo. Dzisiaj mogę powtórzyć tylko, że sprawy są w toku i że rozstrzygnięcie w obecnej chwili tym mniej nastąpić mogło, ile że wobec krótkiego czasu, jaki miałem do dyspozycji. było niemożliwym wszystkie nici spieść.

Nie mniej od tego oświadczenia na uwagę zasługuje rozmowa, jaką hr. Burian miał z przedstawicielem „Az Est”. Minister oświadczył, że rokowania w sprawie polskiej udowodniły, że wiele

można osiągnąć przy dobrej woli. Przedstawiciele Austro-Węgier podkreślili konieczność austro-polskiego rozwiązania i spodziewają się, że rokowania w tej sprawie wydadzą zadawalniające rezultaty.

A Niemcy? W Berlinie projekt rozwiązania austro-polskiego, napotyka na poważne przeszkody. Tej ewentualności koła junkiersko-hakatyistyczne obawiają się i lekają, niezym kłeski. Nawet te koła polityków niemieckich, które stoją na gruncie tworzenia „Mitteleuropy”, a więc konieczności włączenia Polski do tej grupy mocarstw, również nie rade widziałyby urzeczywistnienie programu polsko-austriackiego. Zgodziłyby się te koła raczej na pewne rekompensaty terytorjalne dla Polski na wschodzie, niż na sankcję rozwiązania austro-polskiego.

Stanowisko rządu austro-węgierskiego w tej sprawie, w chwili obecnej posiada znaczenie pierwszorzędne. Trzeba więc, według najnowszych informacji z Wiednia, podkreślić, że hr. Burian forsuje program austro-polski. Jeśli go w danej chwili całkowicie nie wysuwa, to tylko dlatego, że chce wygrać pewien okres, a z nim, nowe atuty za tym projektem.

Jednym słowem—wyścig o Polskę, w którym my nie bierzemy właściwie i faktycznie żadnego udziału...

Deklaracja rządu polskiego.

Zawiadomienie rządu polskiego po wiada:

Według urzędowej depeszy Agencji Havasa z dnia 3 czerwca b. r. na jeździe prezydentów ministrów: Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch powzięta została następująca uchwała:

Utworzenie jednego zjednoczonego i niezawisłego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza jest jednym z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju i panowania sprawiedliwości w Europie.

Nie wdając się w rozważanie tej uchwały, jako takiej, rząd polski nie może nie zwrócić uwagi na chwilę, w której ta uchwała przyszła do skutku i na okoliczności, jakie temu towarzyszyły. Zanadto bolesnie przypomina ona nam chwilę, gdy dopiero po opuszczeniu Królestwa Polskiego przez wojska rosyjskie rząd carski zdecydował się przystąpić do urzeczywistnienia jednego z tych naszych praw, o które przez sto lat bezskutecznie dopominaliśmy się.

Chwila, w której uchwała została powzięta, a nie jej treść nadaje jej właściwy charakter. Rząd polski zgadza się z całym narodem w niestrudzonym dą-

zeniu do stworzenia niezawisłego, uposażonego w podstawowe warunki politycznego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju państwa i w tej mierze nie da się wytrącić z równowagi przez rezolucję wersalską. Nie zważając na wszelkie przeszkody i trudności, będzie on dążył niezłomnie do urzeczywistnienia podstawowych potrzeb narodu, które mu we współpracy z sąsiednimi mocarstwami centralnymi umożliwiają rozwiązanie historycznego zadania, czekającego go na wschodzie Europy. To wymaga trzeźwego ocenienia naszych własnych interesów, które są dla nas miarodajne.

Ze Związku Ziemian.

Dnia 6-go czerwca r. b., w lokalu własnym przy ul. Szerokiej № 4, odbyło się zebranie Zarządu Związku Ziemian Oddziału Radomskiego, a w dniu następnym w gmachu Dyrekcji Szezeg. Tow. Kred. Ziemskiego ogólne zebranie Oddziału, przy udziale 58 członków.

Na zebraniu te przybyli z Warszawy z Zarządu Głównego Z. Z. pp. Józef Targowski i Kazimierz Wojciechowski i z Lublina z Zarządu Filji p. Kazimierz Fudakowski.

Przewodniczył obradom prezes Oddziału Radomskiego p. Marjan Arkuszewski, poruszając zamieszczone na porządku dziennym sprawy natury rolniczej—a następnie zdał sprawozdanie z ogólnej działalności Oddziału za czas od 1 lipca 1917 r. do 1 czerwca 1918 r., jak również przedstawił stosunek cen monopolowych do kosztów produkcji zbóż w dobie obecnej.

Sprawozdanie rachunkowe za czas sprawozdawczy zdał dyrektor Oddziału p. Stanisław de Winkler, które wykazało pomysły rozwój interesów Związku, a cytowane między innymi poszczególne miesięczne szybko wzrastające obroty, wyrażnie go ilustrowały.

Następnie referował poszczególne wazystkie działy przeprowadzających tranzakcji finansowych: jak kupna i sprzedaży papierów wartościowych na zlecenia klientów, kupna i sprzedaży żądanych walut, cytował ilość i sumę przyznanych i wypłacanych pożyczek krótkoterminowych i dłuższej terminowych, oraz obroty lokat rocznych, półrocznych i a virto.

Szczególniej w dziale lokat dało się zauważyć z rozmiarów lokowanych sum nie tylko przez członków Z. Z., lecz nawet w dużej części przez osoby obce i instytucje, o zaufaniu jakie sobie Związek Ziemian zdobył.

Sprawozdanie z działalności Centrali Związku Ziemian w Warszawie referował p. Kazimierz Wojciechowski, sprawozdanie zaś z Filji Lubelskiej p. Kazimierz Fudakowski.

Obrady przeciągnęły się do późnego wieczora, pozostawiając po sobie dodatnie wrażenie.

List do Warszawy z Rosji.

Piszemy do Was, jako nam się zdawa,
Ze słonkiem Bożym na niebie Warszawa,
Ze nam tęsknica serca żre i oczy,
Ze nas tu wszystkich nadzieja jednoczy
Jako że wrócim by do gniazda ptaki,
My—sybiraki.

Piszemy do Was, jako nas tu siła,
Jako nam wszystkim jedna Polska miła,
I jak nam serca tutaj biją dumnie
Żeście stanęli twardo a rozumnie,
Na straży Ojców prześwietłej spuścizny
Naszej Ojczyzny.

Piszemy do Was, jako tutaj trwamy,
I każdy swoje czyni w zbożnym trudzie,
I jako wszyscy jedno hasło mamy,
I jako dziś my nie ci dawni ludzie
A w płomień jeden wzniecone ognisko—
Polska nam wszystkol

Piszemy do Was łzami i marzeniem
Szeptanem w lęku, wśród bezsennych nocy,
Jak modlitewnie z cichem utęsknieniem
Rwą się ramiona w rozpacznej niemocy,
I myśl rwie każda w gwiazd srebrnej
[kurzawie—
Hen ku Warszawiel

Jak się nie ima żrąca rdza brzeszota,
Jak chociaż do dnia trawi nas tęsknota,
Przyjdzie potrzeba—świadkiem Bóg i Chry
[ste
Znajdziecie dusze w ias, w błysk stali
[czyste;
W szeregu z Wami staniem jako żeney,
My dziś—„bieżency”.

Więc wypatrujcie nas pielgrzymiej fali,
A gdy Wes dojdzie serc tysięcy granic,
Gdy hen od Pragi jutrznia się zapali,
I cisnie w błękit zew a powitanie—

Wracać będziemy z tęsknie i rozpachy
Naród tułaczyl
Nikolsk—Ussuryjsk w roku 1916-ym.

Józef Jaxa-Chamiec.

(Zastrzega się prawo autorskie).
(Przedruk wzbroniony).

Sytuacja na froncie.

W przededniu ważnych wypadków.

(Możliwość oblężenia Paryża.—Pomoc amerykańska.—Ufność Focha.—W przededniu wielkich zdarzeń.—Ofensywa na wszystkich frontach).

Ostatnie doniesienia malują sytuację na froncie zachodnim w ten sposób, że Niemcy w dalszym ciągu wywierają nacisk na Paryż. Czy forsowanie tego posunięcia uważać należy za początek czwartej ofensywy, czy nie — czas najbliższy pokaże. W Paryżu jednak, jak donosi „Bz Est”, odbywają się gorące przygotowania na wypadek oblężenia. Komitet dla obrony stolicy obraduje codziennie. Forty paryskie ulegają przebudowie i komenda gromadzi w nich olbrzymie zapasy materiałów wojennych.

Rząd francuski postanowił jednak miasta nie opuszczać, ale przygotować stolicę nawet na wypadek oblężenia.

Dienniki londyńskie twierdzą, że wprawdzie ofensywa niemiecka jest bardzo niebezpieczna, ale jeśli front francuski, bez wielkich klęsk przetrwa jeszcze 3—4 miesiące, to nadejdzie dostateczna pomoc amerykańska.

Jednocześnie jednak włoski sprawozdawca wojenny Barzini, który rozmawiał z generalissimusem wojsk angielsko-francuskich, Fochem, ogłosił w „Corriere della Sera” pod tytułem „W przededniu ważnych wypadków”, korespondencję, która opiera się widocznie na informacjach Focha. Jak stwierdza Barzini, generał Foch jest pełen ufności i okazuje zupełny spokój. Następnie opisuje Barzini przybycie rezerw francuskich i powiada, że sam fakt wpłynął na ogólne położenie, zanim owe rezerwy wzięły udział w walkach. Teraz, gdy fale rezerw dopłynęły na front, okolice, które podczas ich marszu były pełne gwaru, zapadły w przerażający spokój. Wszyscy czują, że zbliżają się ważne wypadki. Może już w najbliższym tygodniu zapadnie rozstrzygnięcie.

Czy te ważne wydarzenia nie mają związku z informacją jaką podaje „Tagesanzeiger”, a mianowicie, że akcja wojenna trwa dalej na frontach w Macedonji i Palestynie a jest rzeczą możliwą, że koalicja podejmie równocześnie na wszystkich frontach jednoczesną ofensywę — czas pokaże.

Rewelacje ks. Dantutowa.

„Kölnische Zeitung” pisze: Kałmycki ks. Dantutow, który przed paru dniami przybył z Kaukazu do Berlina, ma wystąpić, jak słychać, w dniach najbliższych z nowymi rewelacjami w sprawie wydarzeń, poprzedzających wypowiedzenie wojny przez Rosję. W owych dniach krytycznych książkę był fligeladjutantem cara Mikołaja, a jako taki był świadkiem słynnej rozmowy telefonicznej pomiędzy carem, ministrem spraw zagranicznych Sazanowem i ministrem wojny Suchomlinowem, który obecnie na posadzie szwajcara w jednym z urzędów bolszewickich ma sposobność do rozmyślenia nad zmiennością losu. Książkę Dantutow wie z bezpośredniej obserwacji, jak to car ekłamywany był przez obu swoich ministrów i jak to ukaz carski w sprawie powstrzymania mobilizacji prosto został schowany. Jeszcze przez szereg dni po wypowiedzeniu wojny rozkaz carski nierozpieczętowany leżał na biurku ministra wojny. Nie jest to wyłączone—kończy „Kölnische Zeitung”— że książkę wystąpi z odczytem o tych wydarzeniach, aby w szczególności wykazać Amerykanom, na jakim to fundamencie spoczywa cały ich entuzjazm do wojny.

Telegramy „Głosu Rad.”

(Teleg. C. i K. Biura Koresp.).

Zachodnia.

BERLIN, 15 czerwca. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Armja ks. Rupprechta.

Na południo-zachód od Ypres wy-

konali Francuzi kilka gwałtownych ataków na mocne stanowiska między Voormezeele a Vierstraat. Nieprzyjacieli został krwawo odparty.

Wzięliśmy do niewoli większą ilość oficerów i przeszło 150 żołnierzy.

W odcinku Kemmel pomyślne wiadomości walki.

Na pozostałym froncie działalność bojowa ożywiła się tylko przejściowo.

Armja niemieckiego następcy tronu.

Na południo-zachód od Noyon trwa wznowiona działalność artylerji.

Pod Courcelles i Merq, jak również i nad rzeką Matz tuż na zachód od Oise kontynuował nieprzyjacieli swe bezowocne kontrataki. Nieprzyjacieli został odparty, ponosząc nadzwyczaj ciężkie straty.

Po obu stronach drogi Saisons-Villers Cotterets wtargnęliśmy do lasu Villers Cotterets.

Armja gen. v. Boehma zdobyła w czasie od 27 maja do dzisiejszego dnia przeszło 830 dział.

Tym samym ilość dział zdobytych przez armję niemieckiego następcy tronu od dnia 27 maja przekroczyła liczbę 1050.

Wczoraj zestrzelono 28 nieprzyjacielskich aparatów lotniczych.

Pierwszy jenerał-kwatermistrz

Ludendorf.

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 15 czerwca. Donoszą urzędownie:

Na froncie górskim działalność artylerji umiarkowana.

Nad dolną Piawą rozchwiały się dwa nieprzyjacielskie przedsięwzięcia wywiadowcze.

W Albanji, na północ od Dewoli, natarli gwałtownie Francuzi. Po dwunastogodzinnej walce, w której brały udział również i wojska bułgarskie, nieprzyjacieli odparto.

Podczas ataku lotniczego na Cattaro zestrzelono jeden angielski aeroplan bojowy.

Szef sztabu jeneralnego.

Rokowania polsko-węgier.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BUDAPESZT, 15 czerwca. Dzisiaj przybyli tutaj posłowie Eksc. Jędrzejowicz, Jaworski i ks. Andrzej Lubomirski w celu odbycia konferencji w sprawie polskiej z głównymi przywódcami polityków węgierskich. Posłowie polscy wyrazili podziękowanie za sympatje, jakie okazują politycy węgierscy narodowi polskiemu i wyrażają na-

dzieję, że i nadal sprawiedliwe postulaty narodowe Polaków znajdują posłuch i poparcie u Węgrów.

Podpisanie układu Rosji z Ukrainą.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

KIJÓW, 15 czerwca. Tymczasowy układ pokojowy między Rosją a Ukrainą został dzisiaj podpisany. Ważniejsze punkty układu są następujące: wstrzymanie działań wojennych, obopólne ułatwienie powrotu uchodźcom, zamiana jeńców, zawarcie traktatu handlowego i gotowość rozpoczęcia ostatecznych rokowań pokojowych.

Kronika wojenna i zagraniczna.

Ani kroku naprzód!

Korespondent berliński „W. N. Abend” donosi, że odwiedziny hr. Buriana w Berlinie nie wytworzyły żadnej nowej sytuacji w kwestji polskiej. Nastąpiła tylko ograniczona wymiana zdań, oraz rozpoznanie wzajemnych zapatrywań na sytuację.

Car prosi o pożyczkę.

„Narodnoje Słowo” donosi, że syn b. marszałka dworu cara, hr. Bekendorf, otrzymał w tych dniach list od b. cara, datowany z Jekaterinburga. Car pisze, że on i cała rodzina są zdrowi, że podróż z Tobolska odbył szczęśliwie, że stosunek wobec niego jest teraz przyzwolny, tylko że brak mu pieniędzy. ponieważ dawne zapasy w sumie 800.000 rb. zostały skonfiskowane. Car byłby wdzięczny hrabiemu, gdyby postarał mu się gdzie o pożyczkę.

Ks. biskup Bandurski.

Ojciec św., stosownie do prośby, zwolnił J. E. biskupa Bandurskiego ze stanowiska sufragana lwowskiego.

Biskup Bandurski zamieszkał w Wiedniu i pobierał na pensji dożywotniej 10.000 koron rocznie.

Nominacja nowego sufragana lwowskiego nastąpi w ciągu paru miesięcy.

Japońskie proroctwa pokojowe.

Kapłan japoński Scinachi Komoszita w Tokio ogłosił następujące proroctwo: Wojna europejska trwać będzie do września 1918 r. Ogólne rokowania pokojowe rozpoczną się z końcem listopada, a zakończą się w marcu 1919 r. Możliwe jest, że nie doprowadzą do wyników, wówczas potrwa wojna jeszcze rok, a pokój zawarty zostanie w marcu 1920. Pokój potrwa jednak tylko dwa lata, gdyż w lutym 1921 rozpocznie się nowa wielka wojna. Japonja walczyć będzie przeciw 3 wielkim mocarstwom. Wojna ta potrwa 3 lata. Prorok Komoszita powołuje się na to, że sprawdziły się zawsze poprzednie jego proroctwa co do wojny rosyjsko-japońskiej (1904/5) i co do obecnej wojny światowej.

Z zakresu estetyki.

Uwagi z powodu „Rozmyślań o sztuce”.

„Rozmyślania o sztuce” Jadwigi Potrażyckiej-Tomiczkiej (Lwów 1918), posiadają charakter popularny. usiłujący rozszerzyć zbyt słabe u nas zainteresowanie się filozofją sztuki.

Oczywiście, jeżeli kto zapragnie poznać gruntowniej w języku polskim zasady estetyki, to wówczas przeczyta „Filozofję sztuki” Michała Sobieskiego lub Hipolita Taine’a (w przekładzie A. Sygietyńskiego), dalej świetne w tym kierunku studia i szkice Stanisława Witkiewicza, Ign. Matuszewskiego i t. d. (tłumaczenia polskiego „Estetyki” Lipsa albo też Volkelta dotąd, niestety, jeszcze nie mamy), jednak, przynajmniej, książka Jadwigi Tomiczkiej wyświadczy przeważnie dobrą przysługę każdemu czytelnikowi, zamierzającemu

dowiedzieć się w formie popularnej o podstawach sztuki.

Autorka przestudjowała dzieła estetyczne Kanta Taine’a, Gyau’a, Ruskina, Wilde’a, Witkiewicza, cytując nawet odpowiednie wyjątki z utworów Hauptmanna („A. Pippa tańczy”), Sienkiewicza („Janko muzykant”), Reymonta („Chłopi”), Wyspiańskiego („Noc listopadowa”) na poparcie swych wniosków—wogóle znać, że książka jej, przedstawiająca w sposób przystępny wiadomości, zaczerpnięte przeważnie z dzieł wybitnych estetyków, zawiera w sobie szczerze umiłowanie i odczucie piękna sztuki.

Takie zagadnienia, jak „Demokratyzacja sztuki”, „Sztuka narodowa” są skreślone w „Rozmyślaniach o sztuce” z należytą dokładnością i jasnością.

Niektóre jednak rozdziały tej książki, jak np. „Sztuka a etyka” lub „Sztuka a krytyka” są niejednokrotnie powierzchowne i niewystarczające. W rozdziale czwartym p. t. „Sztuka a przyroda” doszłaby zapewne autorka do głębszych i ciekawszych rezentacji, gdyby — zamiast powtarzać ściśle teoretyczne a nie-

raz wcale szablonowe wiadomości — wzięła za podstawę swych rozważań rozbiór pejzażów np. Mickiewicza, Zaleskiego, Dygasińskiego, Żeromskiego, Weyssenhoffa albo Sieroszewskiego, Kiplinga, Loti’ego (w literaturze), Chelmońskiego, Stanisławskiego i Böcklina (w malarstwie).

Wówczas różnice i podobieństwa w przedstawieniu krajobrazu, który — jak powiedział Veron w swej „Estetyce” — jest „wyrazem wzruszeń człowieka wobec natury”, skłoniłyby autorkę do szerszego traktowania o pejzażu ze stanowiska psychologicznego, o kształcie, barwie i dźwięku, jako środkach wypowiedzenia pewnych nastrojów uczuciowych i t. p.

Już Emerson powiedział: „Każdy człowiek na tyle jest poetą, że posiada wrażliwość na czarodziejskie moce przyrody”. Skoro zaś indywidualność jest w wszelkiej sztuce czynnikiem decydującym, to i w malowaniu pejzażu musi się uwidocznic i świadczyć zarazem o odrębności psychiki twórcy. Wyszukanie zatem tej specjalnej cechy, a następnie zestawienie z oryginalnymi znamionami

innych krajobrazów, daje bogaty materiał do refleksji nad psychologią twórczości artystycznej wogóle i nad zagadnieniem przyrody w sztuce.

Wybitny estetyk Teodor Lipps, posługujący się tak zw. „teorią wczuwania” rzekł: „Cel wszystkich sztuk jest jednaki: zakłócić życie w zjawie zmysłowej”. To znaczy, że źródłem i celem sztuki jest życie, które rozstrzyga o żywotności dzieł sztuki. Jeżeli wśród szaryzny codzienności tworzy artysta życie pełne, wymarzone, to i ten bezpośredni wpływ ducha ludzkiego musi tkwić korzeniami w życiu. Bo piękno, które stwarza człowiek w sztuce, jest artystycznym wyrazem psychicznego nastroju twórcy, stanowi krystalizację wyobżeń i uczuć, powstałych pod wpływem podnieć, mających swe źródło w życiu.

Dlatego szukamy w dziełach sztuki uczuć, które, chociażby tylko na wpół świadomie w nas kielkowały — a jako konsekwencję tego, możemy również zrozumieć, że słynny paradoks Oskara Wilde’a o wpływie sztuki na życie nie jest wcale paradoksem.

Stanisław Pazurkiewicz.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Bonna B. W. Jutro: Innocentego M.

Wschód słońca o godzinie 4.09. Zachód o godzinie 7.41. Długość dnia godzin 15.41.

Kronika ogólna.

W sprawie spadków w Rosji. Do rzeczy, w których o obronę mienia polskiego upominąć się wypadnie, należy nowy dekret o spadkach. Odtąd cały majątek zmarłego ma przechodzić na własność Rzeczypospolitej Sowieckiej. Dekret ten ma otrzymać moc wsteczną do wszystkich spraw, dostatecznie jeszcze niezakończonych, t. j. tych, w których sukcesorowie jeszcze spadków nie objęli. Dekret, przyjęty już przez rząd komisarzy, dotknie wielu rodzin i funduszy polskich, od czasu bowiem przewrotu lutowego ogromna ilość spraw pozostała niezakończona, zwłaszcza w Petersburgu wobec spalania sądu okręgowego i znacznej liczby sądów pokojowych.

Kronika miejska.

Zakończenie roku w Semin. Nauczyc. Wczorajsza uroczystość zakończenia roku szkolnego w Seminarjum Nauczycielskim odbyła się przy licznych udziałach przedstawicieli świata pedagogicznego, duchowieństwa, miasta, sądownictwa itd. Zanim w numerze następnym podamy szczegółowy opis tej podniosłej i pięknej uroczystości, na razie zaznaczamy, że obchód w Seminarjum wywołał powagę, serdecznością i nastrojem swoim tak głębokie wrażenie, że wielu z obecnych płakało wzruszeni do głębi tym świętem w murach uczelni polskiej, która po raz pierwszy wypuszcza zastęp tych, którzy i które pójdą w lud by nieść mu oświaty kaganiec.

Odkładając z powodu spóźnionej pory szczegółowy opis do numeru poniedziałkowego, łączymy się w życzeniach względem tych młodych pracowników z serdecznym: Bóg ze Wam w zbożnej i pożytecznej pracy pomaga!

Radom bez kąpiel. Kłeska Radomia, jakiej inne miasta nie odczuwają, jest zupełny brak kąpiel. Otworzona w ostatnich czasach łaźnia przy ul. Kozienickiej została niewiadomo z jakich powodów zamknięta i miasto przy grasujących chorobach, pozostało zupełnie bez kąpiel.

Wiemy, że sprawa ta nieda załatwić się za pomocą wzmianki w prasie, a nie mniej jednak jest ona tak ważną dla ogółu mieszkańców, że stan ten wymaga zwrócenia na niego uwagi. Może władze lekarskie sanitarne wzięły by sprawę tę pod uwagę? W każdym razie coś uczynić w tym kierunku należy, bowiem zupełny brak kąpiel w mieście, latem, jest czymś tak anormalnym, że wszelkie komentowanie tej sprawy staje się właściwie zbędnym.

Nominacja. Komendant obwodu radomskiego pułkownik Kwiatkowski reskryptem cesarskim mianowany został do rangi jenerała.

Znaczek na „Dom Pracy“. Przypominamy o dzisiejszym znaczku na „Dom Pracy“, który borykając się z niezmiernie trudnymi warunkami spełnia swoje samarytańskie zadanie niosąc pomoc i ulgę—nieodłącznej starości i sierotom.

Cicha ta instytucja po raz pierwszy kołacie do serc Waszych, radomianie, nie skąpcie więc maleńkim sierotkom grosza, które przyjdą do Was ze skarbną po datkę.

Listy z Rosji. W redakcji naszej jest cały szereg listów z Rosji, adresy, których w swoim czasie ogłaszaliśmy. Listy te odbierać można w przeciągu tygodnia w godzinach redakcyjnych, po tygodniu listy wysłamy podług adresów, lecz wobec niepewnego funkcjonowania poczty pożądanym jest by adresaci odbierali je osobiście.

Odczyt. Piątkowy odczyt p. Jaxy-Chamca, wywarł na zebranych wrażenie jaknajbardziej. Świetna wymowa prelegenta, jak również temat pogiębiony w opracowaniu mówcy dał słuchaczom godzinę niezwykle przyjemności umysłowej.

Prelegenta nagrodzono hucznymi oklaskami.

Odczyt sobotni „O tym co się dzieje w Rosji“ wygłoszony zostanie w sali gimnazjum żeńskiego, ul. Lubelska 41.

Odczyty niedzielny i poniedziałkowy w sali Macierzy, przy ul. Skaryszewskiej. **Ze szkół.** Zakończenie roku szkolnego w 8-mio klasowym Zakładzie Naukowym Żeńskim M. Gajl odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. Nabożeństwo na intencję maturzystek o godz. 9 rano w kaplicy na Piaskach, a rozdanie patentów w gmachu Szkolnym Długa 19 o godz. 12 i pół w południe.

Dla wstydzących się żebrać. Proszę ni jesteście o zamieszczenie, że akcja przy Tow. Ochrony Kobiet dla wstydzących się żebrać trwa nadal, i ci którzy dotychczas nie poparli tej pożytecznej inicjatywy czynnie, przez złożenie datków, mogą to uczynić przez składanie ofiar bądź w Kł. Och. Kobiet, bądź też w wydziale ofiar „Głosu Radomskiego“.

Ofiarności społeczna wobec wzrastającej nędzy potrzebna jest jeszcze wielka.

Więści z Rosji. Józef i Felicia Zbroja ze Skarżyska zawiadamiają rodziców w Rejowie i Kamiennej, że są zdrowi i mieszkają w Orszy. Zbroja pracuje na kolei Aleksandrowskiej, Frania wyszła za mąż za Władysława Czuprynę, mieszkamy razem. Prosimy o odpowiedź tą drogą.

Tabela wygranych (Nieurzędowa) 5-ej kl. Trzeciej Loterii Klasycznej R. G. O. 8 dzień ciągnięcia 11 czerwca 1918 r. Większe wygrane: Mk. 40000 na № 21967. Mk. 4000 na №№ 5044, 48354. Mk. 1500 na №№ 19559, 25459, 26318, 28071, 35100. Mk. 700 na №№ 1167, 4279, 4524, 5818, 14052, 14194, 15400, 20761, 23301, 28523, 34397, 37940, 41128, 41800, 42143, 45865. Mk. 500 na №№ 3921, 5408, 9131, 11034, 14924, 16325, 16357, 18661, 19149, 22420, 23132, 23529, 29172, 30672, 30784, 31287, 33219, 34139, 38011, 41315, 43147, 47076, 48615. Mk. 350 na №№ 178, 923, 2944, 3456, 5701, 8018, 9820, 10232, 15611, 15652, 25185, 25341, 25470, 28274, 28961, 29546, 30013, 33442, 34126, 37467, 38414, 40045, 40395, 41655, 41677, 42979, 43537, 48324.

Wypadki i kradzieże.

Rzeczy do odebrania. Biuro Milicji Miejskiej miasta Radomia ogłasza, że o podejrzanym osobę odebrano niżej wymienione rzeczy, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, a mianowicie: 1 duża płachta, 24 sztuki serwetek małych, 1 duża serwetka, 1 roleta do okna, 25 prześcieradeł, 1 biała kamizelka, 3 duże płachty i 1 mała płachta, 4 pary spodni, 2 firanki, 3 duże koldry, 25 ręczników, 9 poszewek, 5 koszul i 1 kawałek popielatego materiału.

Osoby zainteresowane zechcą się zgłosić do Biura Milicji Miejskiej w godzinach biurowych, celem przejrzenia względnie odebrania za udowodnieniem wyżej wymienionych rzeczy.

Ze sceny i estrady.

Oporetka „Miniatur“.

Dzisiaj drugi i ostatni występ zespołu operetkowego z sił teatru H. Czarneckiego w sali „Mirażu“.

Na program składa się „Tata nie wraca“ „Ach ta miłość“!

Posiedzenia i odczyty.

Zebranie T-wa Opiek Szkol.

Zebranie członków T. O. Szkolnych w drugim terminie odbyło się pod przewodnictwem p. Kozerskiego. Członkowie w większości świdli nieobecnością.

Wybrano nowy zarząd w osobach pp.: Jarzyński, Suchański i pp.: Dębowski, Kaczynski, Kłównicki i Kłównicki. Do Komisji Rewizyjnej powołano pp.: ks. Bielskiego, Pogorzelskiego i Borka. Jednocześnie wybrano delegację z pp.: Jarzyńskiego, Suchańskiego i p. J. Wójcickiego, aby ta uprosiła nowoobраниch członków zarządu do przyjęcia mandatów.

W wolnych wnioskach p. Inspektor Szkolny zaprojektował: 1) aby zarząd udał się do K. Miejskiej i do innych instytucji finansowych o zasiłek dla Towarzystwa Opieki Szk., 2) założenie tanich kuchni dla dzieci, 3) założenie sklepu z potrzebami szkolnymi, 4) zwrócić się do firm polskich o dobrowolne opodatkowanie się na rzecz Towarzystwa, 5) aby każdy członek zjednął najmniej dwa nowych członków.

W dyskusji nad tym projektem, ks. Bielski zaproponował aby Towarzystwo przez swego stałego jałmużnika zbierało składki na ulicach, w enklawach i restauracjach. To wszystko zostało zaprotokółowane...

Sprawozdanie kasowe było złożone na poprzednim posiedzeniu.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Więści i Korespondencje).

Wzwanie na Zjazd.

(Kores. własna „Głosu Radom.“).

Już krótki termin nas dzieli od naznaczonego przez Związek Florjański Zjazdu Straży Ogniwych w Ostrowcu na dzień 29 czerwca r. b. Zjadą się na Zjazd przedstawiciele i drużyny kilkudziesięciu Straży mieszanych, robotniczych i chłopskich zewsząd, gdzie żyje i pracuje lud polski, tworząc podwalinę nowego ustroju społecznego.

Zjazd przedstawicieli i drużyn Straży Ogniwych, to sejm przywódców tej armii, zbiorowa kuźnia programowej myśli organizacji Strażackich, jenerały sztab, opracowujący plan i metody działania przeciw pożarowi, a jednocześnie przegląd sił, egzamin dojrzałości, wyszkolenia i sprawności, zarazem ogólna narada nad udoskonaleniem organizacji, postawienie pożarnictwa na najwyższym poziomie, wprowadzenie wzorowej karność i osiągnięcia maksimum sprawności w działaniu.

To też na Zjazd Straży nie powinno, i nie może zabraknąć, z nas żadnego. Jak każdy druh, na odgłos trąbki, wzywają.

Tylko dwa gościnne występy operetki „MINIATUR“.

W sobotę 15 czerwca r. b.

I. MŁODY PAPA

operetka w 1 ak. Eyslera.

II. ULICZNIKA

dramat, Ostoi-Sulnickiego.

III. ZŁOTA RĄCZKA

operetka komiczna w 1 akcie.

W niedzielę 16 czerwca r. b.

I. TATA NIE WRACA

głośna rewiewta operetka w 2 aktach

A. Kaczorowskiego.

(Uwaga: utwór nie mający nic wspólnego z utworem „Powrót Taty“).

II. ACH TA MIŁOŚĆ

operetka w 1 akcie.

281—2

Na mocy koncesji, wydanej przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego otwarte będzie w Warszawie, ul. Bracka 18

8-mio klasowe Gimnazjum Filologiczne Męskie

Zapisy do klas niższych przyjmuje się tymczasowo ul. Kredytowa (Erywańska) 5

Liczba uczniów w każdej klasie ograniczona do 35.

Egzaminy po wakacjach 29, 30 i 31 sierpnia.

Kierownik Szkoły LUDWIK LORENTZ.

Rada Szkolna Okręgu Koneckiego

podaje do wiadomości, że w okręgu Koneckim wakuja od roku szkolnego 1918/19 posady nauczycielskie do szkół elementarnych. Kandydaci zechcą składać oferty do R. Szk. Okr. w Końskich,—ulica 3-go Maja, dom p. Puławskiego. Pierszeństwo mieć będą posiadający (ce) pełną szkołę średnią lub Seminarjum nauczycielskie.

248—3

Wychodząc z założenia

„SWÓJ DO SWEGO i PO SWOJE“

zgromadzenie lakierników-malarzy

spiesz poinformować Sz. Kliencję iż niżej wyszczególnieni majstrowie chrześcijanie są dobrymi, wykwalifikowanymi majstrami cechowymi i tylko tym wszelkie roboty lakierniczo-malarskie prosimy powierzać.

Malarze:

W. Błasiakiewicz, Skaryszewska 35.
H. Kwieciński, Trawna 17.
J. Książek, Wysoka 46.
Wł. Koszla, Lubelska 80.
M. Jakobi, Wysoka 22.
J. Mazurkiewicz, Skaryszewska 5.
A. Hamerski, Wysoka 53.
St. Ojrowski, Trawna 3

A. Pawłowicz, Wysoka 39.
M. Rogaliński, Lubelska 46.
J. Saluda, Wysoka 16.
L. Wyszowski, Długa 54.

Lakiernicy:

W. Fiszler, Końska 17.
R. Kolański, Gierska 22.
A. Socha, Lubelska 22.
L. Właderek, Trawna 15.

Zgromadzenie podejmuje się również robót na większą skalę, których poedyńcze jednostki objąć by nie mogły, przedstawia odpowiednich kandydatów do objęcia robót, załatwia wszelkie nieporozumienia między pracodawcą a majstrem itp. Do przeprowadzania wszystkich tego rodzaju spraw są upoważnieni:

Starszy W. Błasiakiewicz
Skaryszewska № 35.

Podstarszy E. Barwicki
Zgodna № 3.

155—3

Sklep

Tow. Spółdzielczego

POTRZEB SZKOLNYCH

w Radomiu

ul. Lubelska 44.

Księgarnia.

Księgi rachunkowe dla Stowarzyszeń Spożywców.

Pomoce naukowe

Skład Papieru.

Tow. liczy 108 członków. Udział członkowski rb. 10 i wpisowe rb. 1. Przy zakupach powoływać się na książeczki udziałowej, ażeby otrzymać dywidendę od wybranego towaru.

Kooperatywa nasza

z osiągniętego zysku subsyduje Bursę dla uczniów i uczenie tutaj-szych średnich zakładów naukowych.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Radomia

w myśl § 82 ustawy Towarzystwa niniejszem podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do ksiąg hipotecznych, wystawionych na sprzedaż nieruchomości i mogą być przejrane w odpowiednich kancelariach hipotecznych i w biurze Dyrekcji. Wadium do licytacji winno być złożone w gotówce lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Radomia, według nominalnej wartości.

№ Poli- cyjny	Hipo- teczny	W MIEŚCIE	PRZY ULICY	Nierucho- mość obciążona pożyczką Towarzystwa	Zaległość wynosi			Wadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarii hipotecznej	O godzinie 11-ej przed południem
					Ruble	Rub.	k.				
61	218	Końskich	Kopiec	1900	510	71		285	2850	w Końskich przed J. Zawadzkim zastępcą reagenta	8 październ. 1918 r.
144b	219	"	Nowy-Swiat	6000	161	80		900	9000		" "
200	134	"	Łąki	6000	1612	80		900	9000		" "
200b	213	"	Łąki	1500	403	20		225	2250		" "
92	5	"	Piotrkowskiej	4800	1290	24		720	7200		" "
218	209	"	Łąki	4600	1236	48		690	6900	w Opatowie przed rej. K. Jaszowskim	15 październ. 1918 r.
188	232	"	Łąki	2500	672	—		375	3750		" "
301	117	Opatowie	Szerokiej-Zydowskiej	2500	672	—		365	3750		" "
164	218	"	Łagowskiej	2000	537	60		300	3000		" "
242b	263	"	Szerokiej-Zydowskiej	1200	322	56		180	1800		" "
12	269	"	Rynek i Żatynej	5000	1344	—		750	7500	w Sandomierzu przed rej. S. Przyłęckim w Radomiu przed rej. W. Przychodzkim	17 październ. 1918 r.
308	40	"	Szerokiej-Zydowskiej	2000	406	43		306	3000		21 " "
17	74	"	Rynek	3000	806	40		450	4500		" "
71	239	Ostrowcu	Sienniejkiej	1200	322	56		180	1800		" "
71a	263	Sandomierzu	przy Kościele Katedralnym	3000	806	40		450	4500		" "
13	439	Radomiu	Nowogrodzkiej	2200	591	36		330	3300	" " S. Burghardem	22 " "
3	436	"	Kościelnej	15000	4032	—		2250	22500		" "
4	13	"	Rynek	4300	1271	32		645	6450		" "
8	17	"	Rynek	6000	1443	80		900	9000		" "
41	365	"	Foksalnej	3800	975	16		50	5700		23 " "
45	506	"	Skaryszewskiej	4300	1106	76		645	6450	" " "	" "

Radom, dnia 13 czerwca 1918 r.

Prezes K. Staniszewski.

Sekretarz Wyrzykowski.

284—3

Pracownia Obuwia

„L. DUTKOWSKI” ulica Lubelska 36

poleca Sz. Publiczności swe wyroby ze skóry pierwszej jakości po cenach umiarkowanych

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ZEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY, KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa

Fabryka kaflí

Józefa Korupczyńskiego

259—0

w Radomiu, Lubelska № 85

poleca piece kwadratowe BERLIŃSKIE oraz żelastwo na składzie.



TAPETY

w wielkim wyborze po cenach bez spe-
kulacji sprzedaje stara znana firma
w Radomiu, ulica Lubelska № 21

Próby wysyła się bezpłatnie.



SZ. SZTEJMAN

ZARZĄD

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Radomiu
ulica Lubelska Nr. 23.

podaje do wiadomości, że biuro Towarzystwa czynne jest od godziny 10-ej rano do 5-ej po po-
łudniu i załatwia wszelkie operacje bankowe ustawą Towarzystwa przewidziane.

229—3

Zakład kąpielowy BUSK w Polsce

Sezon 1918 r. od 20 maja do 20 września

Kąpiele: siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne.

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich pp. Karola i Stanisława Nanysławskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Dom Bankowy

J. i M. CEMACH

Radom, Lubelska 33 (dom własny).

Załatwia wszelkie ope-
racje bankowe.

Świerzbę

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwzględnie „Krem od świerzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych Radomskich i okolicznych.

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

Cementu

dobrze wypalonego firmy „GRODZIEC”
do N. Przednówka, Warszawska № 8.

OGŁOSZENIE.

Podaje do wiadomości Szanownej publiczności, że nadal prowadzę praktykę jako lekarz w zakład koszykarski, jak również przyjmuję wszelkie obstarunki i reperacje wchodzące w zakres robót koszykarskich: kupuję wiklinę, ehmiel świeży i starszy, płacąc cenę odpowiednią. Warszawa 8 w podwórzu.

N. Przednówek.

Maść „Anta”

leczy swędzenie skóry, świerzbę i wysypki swędzące.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski. Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych. Cena 8 koron. Główny skład na Król. Polskie: Apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu. 129—6

Doktor medycyny S. Pomeraniec

powrócił z Rosji.

Leczy choroby wewnętrzne, dziecięce, kobiece i skórne.

Przyjmuje chwilowo na Spacerowej 3, od 9—11-ej i od 3—7-ej. 214—5

Potrzebny lokal

złożony z 8 do 10 dużych pokoiów na szkołę. Oferty sub. „SZKOŁA” uprasza się składać do Administracji „Głosu Radomskiego”. 277—3

OGŁOSZENIA DROBNE.

Poszukuje posady zdolna, rutynowana bluszką w zakresie buchalteryjnym, pisząca na maszynie. Oferty — Radom, ul. Lubelska, Re-sursa Obywatelska dla S. H. 251—2

Referuję i piszę na maszynie
LISTY, PROŚBY i PODANIA
SKARYSZEWSKA 3. 200—3

Przepisywanie i nauka na maszynie Skaryszewska 17 m. 3 (niezależnym ustępstwem). 220—8

Just do wynajęcia od 1 lipca pokój przy ro-dzinie. Wiadomość w Administr. „Głosu”. 280—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Chany Zil-berger wydaną przez Magistrat Radomski dnia 18/IV 1917 r. za № 2366. 282—1

Sklep przy Radomskim Towarzystwie Ogrodniczym

Plac 3 maja liczba 1 (w podwórzu).

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOŹDZIE, OLEJE MASZY-
NOWE i CYLINDROWE, SMAR do WOZÓW.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.